



# GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 23 Marca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 69.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.,  
miesięcznie 50 kopiejek.  
Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.  
Za granicą miesięcznie rubli 1.  
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9  
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego  
miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop.  
Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.  
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.  
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

## Ostatnie wiadomości.

### Wielka Kwatera Główna.

22 marca.—Urzędowo.)

#### Z terenu zachodniego.

Nocna próba francuzów, wejścia w posiadanie naszych pozycji na południowym zboczu wzgórza Loretto, chybiła.

Także w Szampanji na północ od Le Mesnil, rozbił się francuski atak nocny.

Wszelkie starania francuzów, aby znów zdobyć pozycje pod Reichackerkopf, były bezskuteczne.

#### Z terenu wschodniego.

Wczoraj po krótkiej walce na południe od miasta i zaciętej walce ulicznej, wyparto rosjan z Memla. Pod opieką wojsk rosyjskich dorwało się tutaj rosyjskie pospólstwo do majątku tutejszych mieszkańców. Własność prywatną ładowano na wozy i wywożono za granicę. Opis tych postępów będzie jeszcze ogłoszony.

Na północ od Mariampola, ponieśli rosjanie, przy odpartym ataku, ciężkie straty.

Na zachód od Orzycy pod Jednorozkiem i na północny wschód od Przasnysza a także na północny zachód od Ciechanowa, złamały się rosyjskie ataki dzienne i nocne pod ogniem naszym, 420 jeńców pozostało przy tych walkach w rękach naszych.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

### Upadek Przemyśla.

WIEDEN, 22 marca. Po 4 i pół miesięcznym oblężeniu poddała się dzisiaj zaszczytnie twierdza Przemyśl. Ponieważ po wycieczce dnia 19 t. m., i ostateczne ograniczenie w porcjach żywnościowych, pozwałało tylko na opór trzydniowy, otrzymał komendant twierdzy rozkaz po upływie tego terminu i po zniszczeniu materiału wojennego, ustąpić miejsca nieprzyjacielowi. Udało się faktycznie zniszczyć w odpowiednim czasie, forty, wszystkie działa i fortyfikacje.

Upadek fortecy z którym dowództwo naczelne już od dłuższego czasu musiało się liczyć, nie ma żadnego wpływu na położenie ogólne.

## Wiarołomstwa Rosji.

De minimis non curat praetor. Nie zaprzętałbym uwagi czytelników takim bezwartościowym świstkiem

papieru, jakim jest tak zwany szumnie „Manifest Wielkiego Księcia”, gdyby nie ta okoliczność, że moskafilofie mają czelność powoływać się na niego, dla usprawiedliwienia swojej zdrady względem ojczyzny.

Manifest ten zawiera kilka mglistych przyrzeczeń, nie ujętych w żadną konkretną formę. Poza tem z jezuicką zręcznością umieszczono w nim parę zastrzeżeń, które pozbawiają wszelkiego znaczenia nawet te mgliste przyrzeczenia. Zresztą dygnitarz rosyjski, który ogłosił i podpisał ten manifest nie otrzymał od nikogo mandatu na wydawanie aktów prawodawczych, regulujących prawo-państwowy ustrój Rosji. W Rosji wszechwładną jest klika, na czele której stoi Puriszkiwicz. Ona przed wybuchem wojny nie dopuściła nawet wprowadzenia w Królestwie samorządu miejskiego, chociaż sam cesarz wyrządził życzenie, aby ta reforma weszła w życie. Z drugiej strony, Rosjanie dotrzymują swoich przyrzeczeń tylko o tyle o ile to leży w ich interesie. Argumenty dla wyłomaczenia swego wiarołomstwa oni zawsze potrafią znaleźć. Kiedy rząd Napoleona uskarżał się na to, że rosjanie wbrew traktatowi Tylżyckiemu palą na granicy towarzy francuskie, ministrowie rosyjscy odpowiedzieli, że czynią to na zasadzie prawa, wydanego przez Katarzynę II. Ma się rozumieć po takim argumente, dyskusja została przerwana.

W 1815 roku car uroczyście przyrzekł szanować konstytucję i Sejm Królestwa Kongresowego; w praktyce wprowadzono jednak natychmiast małą poprawkę: i uchwały Sejmu uznawano za prawomocne jedynie w tym wypadku kiedy one były zgodne z życzeniem władz rosyjskich. Taka interpretacja ustawy Sejmowej pociągnęła za sobą wojnę polsko-rosyjską 1831 roku. Przekonał się na własnych skórkach, jak szczerze wprowadził rząd rosyjski, zapowiedziane w Manifestie 1906 r. konstytucję i swobody obywatelskie.

Konstytucja fińska, na którą uroczyście zaprzysiął car przy koronacji, została prawie doszczętnie zniesiona, pomimo lojalności fińskich. Już podczas obecnej wojny, prezes Sejmu fińskiego, który ośmielił się zaprotestować przeciw podeptaniu praw swego narodu, został zesłany na wygnanie do kraju Jakutów. Ostatnie jego słowa przy opuszczeniu ojczyzny były: „Jedyna moja nadzieja w Bogu i Hindenburgu”.

Carewicz Aleksy, syn cara Piotra, następcą tronu schronił się do Austrii przed despotyzmem ojca. Cesarz austrijski zgodził się na jego

wydanie władzom rosyjskim, tylko po otrzymaniu uroczystego przyrzeczenia, iż carewiczowi włos z głowy nie spadnie. Po powrocie do Rosji, Aleksy został poddany straszliwym torturom. Przy nich był obecny car Piotr, który nie mogąc się doczekać aż kat upora się z Aleksym wyrwał mu z ręki narzędzie tortury i własnoręcznie dobił swego syna.

Chcąc zacytować wszystkie wiarołomstwa Rosjan, należałoby przytoczyć wszystkie ich obietnice i przyrzeczenia. Ci godni epigonowie hord Czyngiz-Chana, którzy doczekali się tego, iż ich władze niemieckie w urzędowych sprawozdaniach nazywają „mordbrennerami” nie są nawet zdolni do dotrzymania umowy, świętej i nietykalnej dla najdzikszych plemion, a mianowicie umowy o zawieszeniu broni podczas działań wojennych.

Po zajęciu Moskwy, Napoleon na prośbę Rosjan zawarł z nimi rozjem, pod pretekstem pertraktacji pokojowych. Ma się rozumieć Rosjanie skorzystali z braku czujności w obozie francuskim podczas zawieszenia broni, napadli zniemacka na francuskie wojska i wyrznie kawalerję Murata i większą część szwoleżerów Poniatowskiego.

Après ça il faut tirer l'échelle.

(Miscellanea XV).

X. X. X.

### Ulgi dla Polaków w Prusach.

Jak już donosiliśmy, przyjęła komisja budżetowa parlamentu niemieckiego szereg wniosków do ustawy Rzeszy o zebraniach i stowarzyszeniach. Na podstawie tej uchwały sformułowała komisja projekt ustawy, domagający się skreślenia kilku paragrafów wyjątkowych w ustawie stowarzyszeniowej.

Pomiędzy paragrafami, które mają być skreślonymi, znajduje się także znany § 12, czyli **paragraf językowy**, pozwalający na rozprawy publiczne w języku polskim tylko w tych powiatach, w których liczba ludności polskiej wynosi przeszło 60 procent.

Dalej mają uleść skreśleniu § 14 nadający policji upoważnienie do **rozwiązania** zgromadzenia z podaniem powodu, jeżeli nie dopuszcza się mandatarjusza władzy policyjnej tudzież jeżeli kierownik zgromadzenia na wezwanie przedstawiciela policji nie odbierze głosu mówcom, posługującym się wbrew zakazowi innym językiem aniżeli niemieckim.

Ten sam los spotkać ma § 19, kęzbę 3, według której podlegają karze zwołujący zebranie, kierujący

niem i przemawiający na niem, jeśli zebranie sprzeciwia się wymienionemu wyżej paragrafowi 12.

Dalej żąda projekt komisji budżetowej skreślenia § 17 ustawy, według którego osobom, nie mającym jeszcze 18 lat skończonych, nie wolno być członkami towarzystw politycznych.

Według § 18, cyfry 5 i 6 podlegają karom członkowie zarządów towarzystw politycznych, którzy przyjmują do towarzystwa osoby małoletnie. I ten paragraf w myśl wniosku komisji budżetowej ma być skreślony.

Pozatem znajduje się w § 3 ustępie 1 ustawy stowarzyszeniowej następujące zdanie: „Towarzystwo, mające na celu omawianie spraw politycznych na swoich zebraniach (tow. polityczne) musi posiadać zarząd i ustawy”.

Komisja budżetowa przedłożyła kanclerzowi rezolucję, żądającą do wymienionego zdania następującego dodatku:

„Za Tow. niepolityczne uważać należy takie, celem których jest staranie się o korzystne warunki płacy i pracy dla członków lub szerszych kół, nawet wtenczas, gdyby w przeprowadzaniu celów swych towarzystwa te starały się wpływać na partje polityczne, na konstytucję, administrację i ustawodawstwo państwa lub innych kooperacji publicznych.”

Według dodatku powyższego n.p. polskie związki narodowe nie mogłyby nadal być uważane za towarzystwa polityczne, jak się to działo dotychczas.

### Z ziem polskich.

#### Z pobytu Rosjan w Galicji.

Podajemy za „Nową Reformę” autentyczne informacje z pobytu Rosjan w Stanisławowie.

W Stanisławowie, który Rosjanie zajęli we wrześniu prawie bez walki, przez cały czas ich pobytu panował względny porządek i spokój. Oczywiście, nie obeszło się i tu bez przykrych „rekwizycji”, zwłaszcza u kupców żydowskich, różnych towarów i gotówki, ale naogół życie płynęło dawnym korytem. Rosjanie, obok władz wojskowych, ustanowili tutaj zarząd cywilny. Naczelnikiem miasta i powiatu z ramienia Rosjan był pułkownik Gawiński, naczelnikiem policji i administracji w mieście samem Łukomski, były emerytowany komisarz policji we Lwowie, a później dyrektor policji miejskiej w Stanisławowie, który przez Rosjan w tej godności został zatwierdzony i wszelkie drukowane i plakatowe rozporządzenia, obwieszczenia i t. p. władz rosyjskich podpisywał obok pułkownika Gawińskiego. — Ten cywilny zarząd rosyjski wydał wkrótce przepisy, nawet dość szczegółowe, normujące życie w mieście. N. p. sklepy miały być otwar-





**Dnia 22 Marca r. b. rozstał się z tym światem, członek naszego Zarządu i kierownik techniczny naszych zakładów,**



**MAKSYMILJAN**

**WINSCHKE**

**Przedwcześnie zmarły przez uprzejme obejście się, szlachetność charakteru i gorliwość w spełnianiu swych obowiązków zawodowych, zaskarbił sobie nasze pełne zaufanie.**

**Wspomnienie o nim zachowamy na zawsze w pamięci.**

**ZARZĄD**

**towarzystwa Akcyjnego Włdzewskiej Manufaktury Bawełnianej dawniej Heinzel i Kunitzer.**

## Różnica dział okrętowych i nadbrzeżnych.

W walce dział okrętowych z działami nadbrzeżnymi, jaka obecnie się toczy, gdy flota angielsko-francuska ostrzeliwuje Dardanele, prawie zawsze działa nadbrzeżne odnosiły zwycięstwo. Przypominamy tylko klasyczny przykład z czasów Napoleona, gdy ówczesnemu majorowi artylerji Bonapartemu udało się opanować główną baterję, którą nieprzyjaciel ustawił na półwyspie przed przystanią tolońską. Przez tę jedną baterję zniwolił flotę angielską do opuszczenia portu, chociaż ona rozporządzała pięciokrotną liczbą dział w porównaniu do dział nadbrzeżnych.

Zasadnicza przewaga dział nadbrzeżnych nad działami okrętowymi polega na różnicach w ich używaniu. Przy celowaniu i strzelaniu z dział okrętowych liczyć się trzeba zawsze z chwiejnością okrętu. Niewtajemniczony ledwie może sobie wyobrazić, ile zręczności, przytomności umysłu, pewności w obliczaniu, a przede wszystkim doświadczenia potrzeba, aby działa okrętowego wycelować strzał z dobrej trafny. Natomiast artylerzysta na lądzie ma dla działa mocną podstawę.

Druga ujemna strona dział okrętowych polega na tym, że one są skonstruowane w tym celu, aby walczyły z działami sobie równymi.

W ostatnich dziesięciu latach domagały się wprawdzie koła marynarskie uzbrojenia okrętów wojennych większymi działami i moździerzami, aby łatwiej mogły burzyć utwierdzenia nadbrzeżne. Ale w panującej od kilkudziesięciu lat w Europie gorączce zbrojenia, we współubieganiu się państw o to, aby miały największe wojsko i najsilniejszą flotę, budżet marynarki ledwie mógł pozyskać tyle pieniędzy, aby dorównywać nieprzyjacielowi w działach okrętowych. Dlatego żadna z flot europejskich nie mogła sobie pozwolić na zbytek, aby okręty wojenne uzbroić jeszcze do walki z utwierdzeniami nadbrzeżnymi.

Największą stroną ujemną dla okrętu

jest niemożliwość ukrycia się przed nieprzyjacielem. Natomiast baterje nadbrzeżne można tak ukryć, aby ich z okrętu spostrzedz nie można. Tem się tłumaczy doniesienie, że aeroplany francusko-angielskie, które miały zbadać pozycje baterji tureckich, musiały wlatywać niezbyt wysoko nad ziemią, narażając się na niebezpieczeństwo, aby mózdz wogóle coś obserwować.

Atakujący tak wąską cieśninę, jaką są Dardanele, musi się liczyć z tą okolicznością, że nie może zburzyć grożącej mu linii torpedowców bez narażenia się na ogień z fortów, a z drugiej strony nie może ostrzeliwać fortów bez narażenia się na atak torpedowców. Działa największych okrętów wojennych są 28—36-centymetrowe. Średnia artylerja ma działa 15 do 17 centymetrów. Dla okrętów drugiej i trzeciej klasy wystarczają działa 10,5—12 centymetrowe. Baterje artylerji nadbrzeżnej mają przeważnie działa 21—23 centymetrowe.

## Rozmaitości.

### O zotopienie małego krążownika „Dresden“

nadechodzą jeszcze następujące szczegóły: Krążownik stał na kotwicy w zatoce Cumberlandzkiej, Chileńskiej wyspy Juan Fernandez tylko 400 metrów od brzegu z uszkodzonymi maszynami i bez węgla, gdy dnia 14 marca rano zaatakowały go angielski pancernik „Kent“, mały krążownik „Glasgow“ i krążownik pomocniczy „Orama“. Nieprzyjaciel z odległości 3 000 — 3 500 m. rozpoznał ogień, „Dresden“ natychmiast odpowiedział. Jednocześnie komendant niemiecki zaprotestował przeciw rozpoczęciu ognia na wodach neutralnych. W odpowiedzi na ten protest komendant angielski wyjaśnił że ma on rozkaz zniszczyć „Dresden“ kiedy i gdzie go spotka. Wszystko pozostało uregulowane dyplomacją. Ponieważ komendant „Dresden“ spostrzegł że dalszy opór unieruchomionego okrętu przeciw silnej przemocy, byłby bez widoków, wysadził wtedy okręt swój w powietrze. Większą część załogi udało się uratować. Straty wynoszą 3 zabitych 8 ciężko i 7 lekko rannych.

Wiele odłamków pękających granatów angielskich padło na brzeg neutralny i uszkodziły także stojący na kotwicy w pobliżu chiliński okręt handlowy.

### Ogólnopolski Komitet dla ofiar wojny w Polsce.

z siedzibą w Szwajcarii, kooptował na zebraniu z dnia 10 b. m. pp. postą Felicjaną Niegolewską z Poznania i Pawła Kończę, dyrektora Banku ziemskiego w Wilnie.

### Zostać w domu.

Pod takim tytułem zamieścił „Kurjer

Śląski“ artykuł, w którym przestrzega, aby w roku bieżącym robotnicy nie wyjeżdżali w strony obce, lecz pozostali w domu, a jeżeli już chcą koniecznie wyjechać, aby zatrzymali się w okolicach niezbyt odległych, n. p. w Poznańskiem. Pracy w roli będzie dużo a zapłata nie mała.

## OFIARY

złożone w Adm. Gazety Łódzkiej.

Zamiast wieńca na grób śp. Maksymiljana Winschkego rb. 10 składa na święta dla głodnych mieszkańców Włdzewa, Rudolf Hoffman.

### Nakład na wyczerpaniu!!

Pozostała tylko niewielka ilość egzempl. dziełka Dr. med. K. J. Drekslera p. t.

### JAK UCHRONIĆ SIĘ OD CIĄŻY

Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami.

**Niezbędna książka dla każdego małżeństwa**

Cena kop. 40.

Składy główne w księgarniach: Adolfa Sternickiego ul. Piotrkowska № 24 Alfreda Straucha Dzielna № 16 raz do nabycia we wszystkich księgarniach. 466

## Zwracamy uwagę!

wszystkim,

że najtaniej nabyć można makę, wszelkie kasze, mąkę, ryż, sól, cukier, farynę, tylko **Piotrkowska 145.**

UWAGA!! Prawa of. 2 wejść. 2 p. m. 34

## Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.  
róg Piotrkowskiej. Telefon № 18-59  
Sypilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, mocznikowe i niemocy picinowej. Leczenie sypilis salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ — 914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampe) oświetlenie kanału (u-retroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p. Dla pań oddzielna poczekalnia.

### Taniej niż machorka!

**Paczka tytoniu 12 1/2 k.**

jak również papierosy, cygara i tytoń dostać można hurtowo i detalicznie **Piotrkowska 145** sklep w podwórzu prawa oficyna, ostatnie wejście.

„ALA“

eukaliptusowo-mentolowa pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

„ALA“

poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127.

Cygara, tytoń, papierosy, gilzy i machorkę tanio można dostać u Hermana, Piotrkowska 35 m. 33. 3139

Pokój z osobnym wejściem, ładnie umeblowany, może być z przedpokojem, wanną, elektrycznym oświetleniem, centralnym ogrzewaniem od zaraz poszukuje z ostateczną ceną miesięczną. Oferty pod „Pokój umeblowany“ uprasza się złożyć w Administracji tegoż piśmie. 30—2

Kupię nie wielką używaną wagę decymalną, oraz wagę małą w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny pod „Waga“ w Administracji niniejszego piśmie. 32—1

Katarzyna Kubiak zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Abła. 31—1